

Strona znajduje się w archiwum.

Byłemu prezydentowi Francji grozi 10 lat więzienia

Paryż. Sąd zadecydował, że proces byłego prezydenta Francji Jacquesa Chiraca z podejrzania o korupcję odbędzie się w listopadzie 2010 roku bądź w lutym 2011 roku. Akt oskarżenia dotyczy okresu, gdy piastował on urząd mera stolicy Francji.

W 2009 roku wszczęto przeciwko niemu dochodzenie w sprawie tworzenia w latach 1977-1995 fikcyjnych miejsc pracy w Urzędzie Miasta. Postępowanie ma związek z podejrzeniem pozaprawnego finansowania partii Zgromadzenie na Rzecz Republiki (fr. *Rassemblement pour la République*, RPR), na której czele wówczas Chirac stał.

Jak przypomniał portal novinky.cz, na początku lat 90-tych XX wieku w ratuszu zatrudnionych miało być 21 osób, które *de facto* pracowały dla RPR. Ponadto, należności partyjne były rzekomo płacone z pieniędzy pochodzących z miejskich podatków, co równało się *sprzeniewierzeniu finansów publicznych*, jak również *nadużyciu stanowiska*. Chirac, cały czas twierdząc, że nie zrobił nic bezprawnego, wszystkie zarzuty odrzuca.

Przeciwko politykowi prowadzone jest dochodzenie także przy okazji innego skandalu

finansowego. Obejmuje on kolejnych 7 fikcyjnych etatów w ratuszu. Jeśli w wyniku prowadzonego postępowania i w tej sprawie zostaną mu postawione zarzuty, oba akty oskarżenia zostaną połączone, a proces rozpocznie się w lutym 2011 roku. Jeśli podtrzymane zostaną tylko pierwsze zarzuty, proces ruszy w listopadzie 2010 roku.

W swoim internetowym wydaniu dziennik Boston Globe podał, że byłemu prezydentowi grozi wyrok 10 lat pozbawienia wolności, grzywna do wysokości 150 tysięcy euro (580 tysięcy złotych) oraz pozbawienie praw publicznych na 10 lat.

Źródła: novinky.cz, boston.com (26.03.2010)